



Sygn. akt V CSK 271/08

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)*

*SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Strus*

w sprawie z powództwa T.(...) Spółki z o.o. w B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Apelacyjnego

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

PPHU „T.(...)” spółka z o.o. z siedzibą w B. wnosila o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego kwoty 223 989,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 1998 r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie błędnych orzeczeń, z powodu których została pozbawiona możliwości dochodzenia w

postępowaniu sądowym wierzytelności w wysokości 246 969,86 zł, przysługującej jej wobec (...) Telewizji Kablowej „B.(...)” spółki z o.o. w B.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujący stan faktyczny.

W 1997 r. powódka wniosła do Sądu Rejonowego - Sądu Gospodarczego w B. pozew o wydanie przeciwko (...) Telewizji Kablowej „B.(...)” spółce z o.o. w B. nakazu zapłaty i orzeczenie, że spółka ta ma zapłacić jej kwotę 246 969,86 zł. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 1997 r. Sąd Rejonowy przekazał sprawę do rozpoznania w trybie zwykłym. Powódka zaskarżyła to postanowienie zażaleniem, wobec czego została wezwana do uiszczenia wpisu. Jej wniosek o zwolnienie od opłaty od zażalenia został postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 21 lipca 1997 r. oddalony. Powódka złożyła zażalenie także na to postanowienie, jednak ostatecznie pismem z dnia 27 listopada 1997 r. cofnęła zażalenie na postanowienie z dnia 24 kwietnia 1997 r. W tej sytuacji Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 3 grudnia 1997 r. umorzył postępowanie wywołane wniesieniem zażalenia na przekazanie sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym, stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w B.. Sąd Wojewódzki, po otrzymaniu akt i nadaniu sprawie sygnatury V GC (...), wezwał powódkę do uiszczenia wpisu od pozwu w kwocie 13 948,49 zł. Złożony przez powódkę wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego z dnia 25 maja 1998 r. oddalony. Sąd ten uznał, że powódka posiada dostateczne środki na pokrycie kosztów sądowych, a gdyby nawet ich nie miała – może zarządzić dopłaty od współników. Zażalenie powódki na odmowę zwolnienia od kosztów sądowych zostało postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 31 lipca 1998 r. oddalone. Sąd Apelacyjny zaaprobował argumentację Sądu pierwszej instancji, dodając, że możliwość pokrycia kosztów sądowych przez stronę będącą osobą prawną należy oceniać w kontekście nie tylko środków aktualnie posiadanych, lecz także możliwych do uzyskania, np. przez zaciągnięcie kredytu lub zarządzenie dopłat od współników. Wpis od pozwu nie został uiszczony, wobec czego w dniu 14 grudnia 1998 r. przewodniczący wydał w sprawie V GC (...) zarządzenie o zwrocie pozwu.

W dniu 25 stycznia 1999 r. powódka – powołując się na art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej: „Konwencja o ochronie praw człowieka” lub „Konwencja”) – wniosła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu skargę przeciwko Polsce, w której zarzuciła, że z powodu

odmowy zwolnienia od obowiązku uiszczenia wpisu od pozwu została pozbawiona zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 powołanej Konwencji prawa dostępu do sądu. Domagała się w związku z tym naprawienia poniesionej szkody majątkowej w wysokości 864 897,23 zł oraz zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową w kwocie 200 000 zł. Europejski Trybunał Praw Człowieka w składzie siedmiu sędziów w dniu 6 grudnia 2005 r. przyjął, a w dniu 10 stycznia 2006 r. ogłosił wyrok, którym orzekł, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka przez ograniczenie prawa dostępu do sądu oraz że Rzeczpospolita Polska powinna zapłacić skarżącej kwotę 6000 EUR tytułem naprawienia poniesionej przez nią szkody niemajątkowej, natomiast dalej idące roszczenia skarżącej oddalił. Wyrok zapadł stosunkiem głosów 4 do 3, przy czym trzech sędziów zgłosiło zdanie odrębne.

Oceniając powyższy stan faktyczny w świetle art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanego nie były bezprawne, sądy orzekające bowiem, odmawiając powódce zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie V GC (...), działały w granicach prawa. W tej sytuacji nie można przypisać Skarbowi Państwa odpowiedzialności na podstawie powołanego przepisu. Nie został też wykazany związek przyczynowy między orzeczeniami odmawiającymi powódce zwolnienia od kosztów sądowych a zaistniałą szkodą. Poza tym roszczenie powódki uległo, zdaniem Sądu Okręgowego, przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 k.c.). Zachodzą bowiem podstawy, by przyjąć, że powódka dowiedziała się o zarówno szkodzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu otrzymania postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 31 lipca 1998 r. oddalającego zażalenie na odmowę zwolnienia od kosztów sądowych, natomiast pozew w niniejszej sprawie został sporządzony dopiero w dniu 30 lipca 2007 r.

Apelację powódki od powyższego Sądu Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 27 lutego 2008 r., aprobując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i w zasadzie także ich ocenę prawną. Stwierdził, że oceny bezprawności działania funkcjonariusza Skarbu Państwa, jako przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c., dokonać musi sąd rozpoznający spór o odszkodowanie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, nie istnieje bowiem automatyzm uznania za niezgodne z prawem orzeczenia, które wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznane zostało za naruszające prawo dostępu do sądu. Zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji, polski sąd

powszechny, rozpoznając wniosek strony o zwolnienie od kosztów sądowych, powinien stosować przepisy polskiego prawa, ponieważ dają się one pogodzić z postanowieniami Konwencji o ochronie praw człowieka. Zarówno Sąd Wojewódzki w B., jak i Sąd Apelacyjny zastosowały w sprawie V GC (...) obowiązujący wówczas art. 113 § 2 k.p.c. i dokonały jego wykładni zgodnie z obowiązującymi standardami orzekania, sama zaś okoliczność, że Europejski Trybunał Praw Człowieka dokonał odmiennej oceny możliwości poniesienia przez powódkę kosztów sądowych, nie czyni tej wykładni niezgodną z prawem. Z tej przyczyny – stwierdził Sąd Apelacyjny – za poprawne należy uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii braku bezprawności orzeczeń odmawiających powódce zwolnienia od kosztów w sprawie V GC (...).

Sąd pierwszej instancji, zarzucając powódce, iż nie wykazała związku przyczynowego między wspomnianymi orzeczeniami a zaistniałą szkodą, nie zbadała prawdopodobieństwa wydania korzystnego dla powódki orzeczenia w sprawie przeciwko spółce „B.(...)”. Okoliczność ta – stwierdził Sąd Apelacyjny – pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż ze względu na brak podstawowej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, jaką jest bezprawność działania jego funkcjonariuszy, powództwo nie mogło być uwzględnione.

Sąd Apelacyjny zaaprobował też stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii przedawnienia roszczenia, uznał jedynie, że powódka dowiedziała się zarówno o szkodzie, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu 25 stycznia 1999 r., czyli w dniu sporządzenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w której szczegółowo przedstawiła fakty świadczące o powstaniu szkody oraz okoliczności, z których wywodziła odpowiedzialność Skarbu Państwa. Stwierdził, iż nie można podzielać poglądu powódki, że chwilą dowiedzenia się przez nią o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia było wydanie wyroku przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, wyrok ten bowiem jedynie potwierdzał prezentowaną wcześniej ocenę, że orzeczenia odmawiające powódce zwolnienia od kosztów sądowych ograniczały jej prawo do sądu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na podstawę określoną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., wносиła o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów: art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 lipca 1998 r. przez uznanie, że zarówno Sąd Wojewódzki w B., jak i Sąd Apelacyjny, wydając

postanowienia odmawiające zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie V GC (...), działały zgodnie z obowiązującym prawem, dlatego że przyjęły za podstawę rozstrzygnięcia przepisy ustawy, podczas gdy postanowienia art. 87 w związku z art. 91 Konstytucji nakazywały zastosowanie w pierwszej kolejności art. 6 Konwencji, art. 361 k.c. przez jego niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że nie zachodzi przesłanka bezprawności i z tej przyczyny rozważanie związku przyczynowego między działaniem funkcjonariusza a szkodą jest bezprzedmiotowe, i art. 442 k.c. przez błędne przyjęcie, że roszczenie uległo przedawnieniu, mimo że bezprawność, będąca jedną z przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 lipca 1998 r., stwierdzona została dopiero wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy orzekające wyszły z trafnego założenia, że skoro skarżąca wywodzi roszczenie odszkodowawcze ze zdarzeń powstałych przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, roszczenie to należy oceniać przez pryzmat art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r., rozumianego w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Trybunał Konstytucyjny bowiem wyrokiem z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, orzekł, że art. 418 k.c. jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji, a art. 417 k.c. rozumiany w ten sposób, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji (OTK 2001, nr 8, poz. 256). Na skutek tego wyroku art. 418 k.c. utracił moc z dniem 18 grudnia 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 145, poz. 1638), a jego usunięcie z porządku prawnego spowodowało, że podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wynikłą z wydania orzeczenia lub zarządzenia w przypadkach objętych dotychczas hipotezą art. 418 k.c., stał się art. 417 k.c. rozumiany zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, czyli z pominięciem – w wyprowadzanej z niego normie – przesłanki winy funkcjonariusza państwowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego z kolei wyjaśniono, że stan prawny będący następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, może mieć zastosowanie także w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym przed dniem 18 grudnia

2001 r., tj. przed dniem ogłoszenia tego wyroku w „Dzienniku Ustaw”, a po wejściu w życie Konstytucji, tj. po dniu 16 października 1997 r. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 maja 2000 r., II CKN 293/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 209, z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 194).

Na tle stanu prawnego powstałego po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, ujawniły się trudności dotyczące stwierdzenia bezprawności wyrządzenia szkody na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia. Wprowadzona ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje bowiem od orzeczeń, które stały się prawomocne od dnia 1 września 2004 r. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2005 r., III BZP 1/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 78). Trafnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że – w braku innych środków, które mogłyby być wykorzystane w celu stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem – oceny tej przesłanki dokonać musi we własnym zakresie sąd orzekający o roszczeniu odszkodowawczym.

Nie można natomiast odmówić racji zarzutom skarżącej dotyczącym oceny skutków wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 10 stycznia 2006 r. Podejmując ten problem trzeba przypomnieć, że, zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji, ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Konwencja o ochronie praw człowieka stanowi część polskiego porządku prawnego, została bowiem przez Rzeczpospolitą Polską ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (zob. art. 1 ustawy z dnia 2 października 1992 r. o ratyfikacji Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz. U. Nr 85, poz. 427 oraz oświadczenie rządowe z dnia 7 kwietnia 1993 r., Dz. U. Nr 61, poz. 285). Postanowienia Konwencji mogą zatem stanowić nie tylko wskazówkę interpretacyjną przy wykładni przepisów prawa wewnętrznego, ale i bezpośrednią podstawę rozstrzygnięć organów krajowych, jeżeli pozwala na to ich charakter. Konwencja o

ochronie praw człowieka ma przy tym pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z Konwencją (art. 91 ust. 2 Konstytucji).

Europejski Trybunał Praw Człowieka, utworzony w celu zapewnienia przestrzegania zobowiązań wynikających z Konwencji, rozpoznaje skargi międzypaństwowe oraz indywidualne składane przez osoby, organizacje pozarządowe lub grupy jednostek pokrzywdzone naruszeniem wolności lub praw wynikających z Konwencji i jej protokołów (art. 19, art. 32 ust. 1, art. 33 i art. 34 Konwencji). Początkowo uznanie jurysdykcji Trybunału stanowiło wyraz dobrej woli umawiających się państw, obecnie ma natomiast charakter obligatoryjny. Rzeczpospolita Polska złożyła oświadczenie o uznaniu jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. oświadczenie rządowe z dnia 7 kwietnia 1993 r., Dz. U. Nr 61, poz. 286). O zasadności skargi Trybunał orzeka wyrokiem, przy czym uwzględniając skargę może tym samym lub odrębnym wyrokiem przyznać skarżącemu „słuszne zadośćuczynienie” (art. 41 Konwencji). Ostatecznym wyrokiem Trybunału przysługuje „moc obowiązująca”. Artykuł 46 Konwencji zatytułowany „Moc obowiązująca oraz wykonanie wyroków” stanowi, że „1. Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami. 2. Ostateczny wyrok Trybunału przekazuje się Komitetowi Ministrów, który czuwa nad jego wykonaniem.” Z przytoczonego postanowienia trzeba wyprowadzić wniosek, że ostateczny wyrok Trybunału uwzględniający skargę wiąże państwo, przeciwko któremu została ona skierowana. Państwo to zatem nie może kwestionować stwierdzonego tym wyrokiem naruszenia praw gwarantowanych Konwencją. Odmienna wykładnia przekreślałaby zresztą sens utworzenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który ma zapewniać przestrzeganie zobowiązań wynikających z Konwencji i jej protokołów.

Ostateczny wyrok Trybunału stwierdzający naruszenie praw człowieka oznacza, że państwo naruszyło swoje międzynarodowe zobowiązanie do ich przestrzegania. Stwierdzone nim naruszenie Konwencji wiąże przy tym wszystkie władze tego państwa, zarówno władzę ustawodawczą, jak i wykonawczą oraz sędziowską. Obowiązek respektowania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka spoczywa zatem także na sądach. Chodzi tu nie tylko o uwzględnianie stanowiska Trybunału przy wykładni postanowień Konwencji i tłumaczenie przepisów prawa krajowego w zgodzie z tą wykładnią, lecz o podjęcie konkretnych działań zmierzających do zadośćuczynienia wyrokowi Trybunału. Co do zasady państwo, przeciwko któremu zapadł wyrok stwierdzający naruszenie praw człowieka, ma swobodę wyboru sposobów

zadośćuczynienia orzeczeniu, niemniej podstawowym obowiązkiem jest zaniechanie stwierdzonego naruszenia i usunięcie jego konsekwencji. Gdy chodzi o Polskę obowiązek ten wynika także z art. 9 Konstytucji, stanowiącego, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2004 r., P 8/04, OTK-A 2004, nr 9, poz. 92, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94, OSNAPIUS 1995, nr 9, poz. 106 i z dnia 17 kwietnia 2007 r., I PZ 5/07, OSNP 2008, nr 13 – 14, poz. 196).

Przedstawione wyżej ogólne zasady odpowiedzialności międzynarodowej państwa mają również zastosowanie sytuacji, w której naruszenie Konwencji wiąże się z wydaniem orzeczenia sądowego. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie kontroluje wprawdzie zgodności orzeczeń sądów krajowych z Konwencją, orzeka jednak czy w konkretnym stanie faktycznym zachowanie państwa mieści się w granicach jego zobowiązań wynikających z Konwencji. Sam wyrok Trybunału nie ma też bezpośredniego wpływu na prawomocność krajowego orzeczenia sądowego, a Konwencja nie nakłada obowiązku ponownego osądzenia sprawy, jeżeli okaże się, że prawomocne orzeczenie zapadło z jej naruszeniem. W orzecznictwie i w doktrynie rozważane są w związku z tym różne środki zaradcze, takie jak skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a w razie jej skuteczności – dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa, skarga o wznowienie postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania czy powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., V CNP 86/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 47 i z dnia 17 kwietnia 2007 r., I PZ 5/07, OSNP 2008, nr 13-14, poz. 196). Nie rozwijając szerzej tematu środków zaradczych dopuszczalnych w krajowym porządku prawnym, trzeba podkreślić, że ustalenie, czy źródłem stwierdzonego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszenia praw gwarantowanych Konwencją było istotnie orzeczenie sądu krajowego, wymaga szczegółowej analizy wyroku Trybunału. Dokonując tej oceny sąd krajowy nie może jednak przyjąć odmiennej wykładni Konwencji od dokonanej w wyroku Trybunału, stwierdzającym naruszenie gwarantowanych nią praw.

Przechodząc od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że w wyroku z dnia 10 stycznia 2006 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wyraźnie stwierdził, że nałożenie na skarżącą opłat sądowych stanowiło nieproporcjonalne ograniczenie jej dostępu do sądu, przez co doszło do naruszenia



przez Polskę art. 6 ust. 1 Konwencji. Nie chodziło przy tym o sprzeczność z Konwencją krajowych regulacji dotyczących obowiązku ponoszenia kosztów sądowych oraz instytucji sądowego zwolnienia od tych kosztów, lecz o dokonanie wykładni przesłanek określonych wówczas w art. 113 § 2 k.p.c., bez uwzględnienia zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji prawa dostępu do sądu. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny był związany dokonaną w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wykładnią art. 6 ust. 1 Konwencji. Oznaczało to, że źródłem stwierdzonego naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji było orzeczenie odmawiające skarżącej zwolnienia od kosztów sądowych oraz że wyrok Trybunału, ze względu na jego moc wiążącą, należało uznać za równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności. Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r. jest zatem uzasadniony.

Trzeba zgodzić się również z zarzutem naruszenia art. 442 k.c., aczkolwiek nie wszystkie wywody przytoczone dla uzasadnienia tego zarzutu mogą być uznane za trafne. Jak wynika z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c. Ze względu na to, że pozew w niniejszej sprawie sporządzony został w dniu 30 lipca 2007 r., rozważenia wymagała kwestia, czy w świetle art. 442 § 1 k.c. roszczenie skarżącej uległo przed tym dniem przedawnieniu. Według powołanego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*). Skarżąca nie ma racji przyjmując, że wspomniany trzyletni termin rozpoczął bieg od dnia ogłoszenia wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdyż dopiero z chwilą wydania tego wyroku zaktualizowała się przesłanka bezprawności działania funkcjonariusza państwowego, warunkująca odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r. Pogląd taki nie znajduje bowiem uzasadnienia w treści art. 442 § 1 k.c., który łączył początek biegu terminu z dniem wystąpienia określonych w nim zdarzeń, a nie z dniem potwierdzenia jednej z przesłanek odpowiedzialności. Nie można jednak również przyjmować – jak uczynił Sąd Apelacyjny – że skarżąca dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu sporządzenia skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ponieważ w skardze tej szczegółowo

przedstawiła fakty świadczące o powstaniu szkody oraz okoliczności, z których wywodziła odpowiedzialność Skarbu Państwa. Uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że szkoda, która zdaniem skarżącej została jej wyrządzona na skutek wydania orzeczenia, polegała na utracie wierzytelności przysługującej jej wobec spółki „B.(...)”. Samo istnienie wierzytelności oraz związku przyczynowego między jej utratą a bezprawnym ograniczeniem skarżącej prawa dostępu do sądu wymagałyby – rzecz jasna – zbadania i oceny w świetle art. 361 k.c. Przyjmując jednak, że szkoda, której naprawienia domaga się skarżąca, polegała na zmniejszeniu się aktywów jej majątku wskutek utraty wierzytelności, należało przede wszystkim zbadać kiedy szkoda ta powstała. Innymi słowy, kiedy skarżąca z powodu odmowy dobrowolnego zaspokojenia wierzytelności przez dłużniczkę i upływu terminu przedawnienia roszczenia lub innych zdarzeń definitywnie utraciła swoją wierzytelność. Dopóki szkoda nie wystąpiła, bieg trzyletniego terminu przedawnienia w ogóle nie mógł się rozpocząć, z chwilą zaś wystąpienia szkody powstało roszczenie o jej naprawienie. Właściwą chwilą dla określenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia był natomiast moment, w którym skarżąca dowiedziała się o szkodzie polegającej na utracie wierzytelności oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87 oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114). Ustalenia przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie pozwalają na niewadliwe określenie początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia, a tym samym na ocenę prawidłowości zastosowania art. 442 § 1 k.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, IC 2003, nr 12, s. 46).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.